

20 000 brytyjskich żołnierzy czeka w gotowości

19 marca 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata. Polska policja apeluje do przestępców o zaniechanie działalności przestępczej w czasie kwarantanny. Informacje z kraju [TUTAJ](#).

Dane z [raportu nr 58 WHO z 18 marca 2020 r.](#):

- 191 127 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 15 123 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 7 807 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 786 – nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.



Nowe informacje o chorobie

Prawie dwie trzecie osób zakażonych koronawirusem traciło w pewnej chwili węch i smak na kilka dni – powiedział szef niemieckiego Instytutu Wirusologii przy klinice uniwersyteckiej w Bonn Hendrik Streeck w wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Oprócz tego 30% zakażonych pacjentów ma rozwolnienie – podkreślił specjalista. Jak dodał wirusolog, „przeważająca większość osób zarażonych COVID-19 ma tylko niektóre objawy. Koronawirus jest mniej groźny niż SARS-1, jednak rozprzestrzenia się szybciej od swojego poprzednika” – powiedział Streeck.[SN]

Według chińskich naukowców wysoka temperatura i wilgotność sprawiają, że wirus jest mniej zaraźliwy. Nie oznacza to, że epidemia zakończy się wraz z nadejściem lata, ale jej

rozprzestrzenienie może się spowolnić. Łatwiej będzie z tym walczyć. Kilka miesięcy temu wielu miało nadzieję, że wraz z nadejściem ciepłej pogody wybuch chińskiego koronawirusa ustanie sam, jak epidemia grypy sezonowej. Jednak rozprzestrzenianie się infekcji w Singapurze i niektórych innych krajach tropikalnych wykazało, że wysokie temperatury nie zabijają COVID-19. Zdaniem ekspertów z Uniwersytetu Tsinghua i Uniwersytetu Beihang, lato może przynieść trochę wytchnienia. Przeanalizowali oni 4711 potwierdzonych przypadków koronawirusa w kilku chińskich miastach i stwierdzili, że wzrost temperatury i wilgotności zmniejsza jego zakaźność.[ZNZ]

Według autorów w czasie upałów i wilgoci zmniejsza się liczba reprodukcyjna koronawirusa, czyli średnia liczba osób zarażonych przez jednego pacjenta. Gdy temperatura wzrośnie o jeden stopień, a wilgotność o jeden procent, liczba ta spadnie odpowiednio o 0,0266 i 0,0106. Zmiany mogą wydawać się niewielkie, ale mogą zmniejszyć tempo rozprzestrzeniania się choroby i zyskać czas dla systemu opieki zdrowotnej. Jest to szczególnie ważne w kontekście wygładzania krzywej infekcji. Autorzy podkreślają, że jak dotąd są to dane wstępne. Jeśli jednak obliczenia są prawidłowe, wraz z nadejściem lata na półkuli północnej rozprzestrzenianie się koronawirusa może spowolnić, co ułatwi walkę z nim.[ZNZ]

Chiny

W ciągu ostatniej doby na terytorium Chin kontynentalnych nie wykryto ani jednego przypadku zakażenia koronawirusem, wszystkie 34 nowe przypadki zostały przywiezione z innych krajów, 8 osób zmarło, głosi komunikat Państwowego Komitetu Zdrowia Chin. W ciągu ostatniej doby w Chinach wykryto 34 przypadki zarażenia: 21 w Pekinie, dziewięć – w Guangdong, dwa – w Szanghaju, jeden – w Heilongjiang. Całkowita liczba zarażonych pacjentów, którzy przyjechali do Chin z zagranicy, osiągnęła 189. W ciągu ostatniej doby odnotowano 8 przypadków

śmiertelnych, ze szpitali wypisano 819 pacjentów.[SN]

„Państwowy Komitet Zdrowia otrzymał z 31 prowincji (rejonów, miast centralnego podporządkowania) informacje na temat 80 928 potwierdzonych przypadków zakażenia nowym typem koronawirusa, w tym 7263 osób jest obecnie chorych (2314 osób znajduje się w stanie ciężkim), 70 420 osób zostało wypisanych ze szpitali, zmarło 3245 osób” – czytamy w raporcie.[SN]

W prowincji Hubei, ognisku epidemii, w ciągu ostatniej doby nie wykryto ani jednego przypadku zakażenia, w tym także w Wuhan, 795 osób zostało wypisanych ze szpitali (733 w Wuhan), odnotowano 8 przypadków śmiertelnych (6 w Wuhan). Od początku epidemii w prowincji wykryto już 67 800 przypadków zakażenia (50 005 w Wuhan), 57 678 pacjentów wyzdrowiało, 3130 zmarło (2496 w Wuhan). Obecnie w prowincji choruje 6992 osób, z czego 2274 jest w stanie ciężkim.[SN]

Niderlandy

W oficjalnym ogłoszeniu, Organizatorzy Eurowizji poinformowali o odwołaniu tegorocznej 65. edycji Konkursu Piosenki Eurowizji, która miała odbyć się w Rotterdamie. Decyzja ta została podjęta w związku z rozprzestrzeniającym się na świecie koronawirusem. Organizatorzy przyznali, że brali pod uwagę różne rozwiązania jednak obecna sytuacja na świecie jest bardzo trudna i dlatego podjęto taką decyzję. „(...) niepewność wynikająca z rozprzestrzeniania się COVID-19 w całej Europie – oraz ograniczenia wprowadzone przez rządy państw biorących udział w wydarzeniu, w tym holenderskie – oznaczają, że Europejska Unia Nadawców (EBU) nie może kontynuować pracy nad organizacją wydarzenia na żywo zgodnie z planem”. Prowadzone są już rozmowy mające na celu zorganizowanie konkursu w tym samym miejscu w 2021 roku.[IN]

Islandia

Przedwczoraj, potwierdzono w kraju 47 nowych przypadków zarażenia COVID-19 na Islandii. Jest to najwyższa jak dotąd liczba potwierdzonych zarażeń w ciągu jednego dnia. Łączna liczba przypadków w kraju wynosi na chwilę obecną 250, a trzy osoby przebywają w szpitalu. Na szczęście pierwsze osoby, które zdiagnozowano około miesiąc temu, czują się teraz znacznie lepiej i zostały zwolnione z domowej kwarantanny. W ciągu ostatniego tygodnia, co najmniej pięć zarażonych osób otrzymało pozwolenie do powrotu do normalnego życia. Pierwszy Islandczyk, który zaraził się wirusem, twierdzi, że w jego przypadku objawy choroby były stosunkowo łagodne, ale trwała ona długo. Lekarze pozwolili mu wrócić do pracy, ale jak na razie zdecydował się on na pracę z domu.[IN]

Od dzisiaj, wszyscy Islandczycy i rezydenci Islandii powracający do kraju będą poddani dwutygodniowej kwarantannie. Informacje o rozszerzeniu obszarów wysokiego ryzyka ze względu na COVID-19, zostały przekazane przez krajowego epidemiologa. W związku ze zmianami, wszyscy Ci co przyjadą do kraju będą zobowiązani do poddania się dwutygodniowej kwarantannie bez względu na to, skąd przylecieli. Obowiązek kwarantanny nie będzie dotyczył pracowników linii lotniczych, czyli załóg samolotów pasażerskich oraz cargo. W Islandii jak do tej pory kwarantannie poddawano osoby, które przyleciały na wyspę z jednego z krajów, które są objęte wysokim ryzykiem. Mowa tu o Chinach, Iranie, Korei Południowej, podróżnych z Włoch, Hiszpanii, Francji i Niemiec oraz z ośrodków narciarskich w Alpach.[IN]

Stany Zjednoczone

Rozprzestrzeniająca się pandemia koronawirusa Covid-19 coraz mocniej dotyka Stany Zjednoczone. Jednak tamtejsze środowiska medyczne, firmy farmaceutyczne i lobby ubezpieczeniowe bardziej niż pandemii obawiają się możliwości wprowadzenia

powszechnej opieki zdrowotnej dla wszystkich. W cieniu walki z koronawirusem toczy się wojna, którą amerykańscy miliarderzy wydali własnemu społeczeństwu.[S]

Pandemia koronawirusa coraz wyraźniej ujawnia liczne dysfunkcje i nieefektywność amerykańskiego systemu opieki zdrowotnej. Brakuje testów, w efekcie czego wykonuje się ich jeszcze mniej niż w Polsce w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Personel medyczny w wielu miejscach jest pozbawiony podstawowych środków ochrony. Na ogólną liczbę 6,5 tys. zakażonych zmarło już 107 osób (dane na 18 marca 2020 r.). Duża część zgonów przypada na mieszkańców domu opieki w Kirkland w stanie Waszyngton, w którym służba medyczna była kompletnie nieprzygotowana. Testów na koronawirusa brakuje nawet w bogatej Kalifornii. Z powodu małej liczby przeprowadzanych testów szacuje się, że faktyczna liczba zakażonych w USA jest kilkukrotnie większa. Na mieszkańców padł blady strach. Z półek sklepowych zniknęły m. in. środki odkażające, takie jak butelki żelu antybakteryjnego do rąk czy chusteczki dezynfekujące. Nie brakuje spekulantów, którzy wykorzystać sytuację i sprzedają te środki w Internecie po ogromnie zawyżonej cenie. Rekordziści żądają za dwie 350 milimetrowe butelki żelu nawet 149 dolarów.[S]

W cieniu pandemii i towarzyszącej jej paniki przeciwnicy Medicare for All (projektu ustawy zakładającego wprowadzenie ubezpieczenia zdrowotnego i darmowej opieki medycznej dla wszystkich) toczą własną wojnę, na którą wydają miliony dolarów. W tym celu The Partnership for America's Health Care Future (PAHCF – Partnerstwo na rzecz amerykańskiej przyszłości opieki zdrowotnej) skupiające amerykańskie szpitale, ubezpieczycieli zdrowotnych i lobbystów farmaceutycznych, wynajęło firmę lobbystyczną Forbes Tate Partners, która uruchomiła w ubiegłym tygodniu kampanię reklamową na Facebooku przeciwko planom powołania publicznej opieki zdrowotnej w stanie Connecticut. Szykowane są również działania propagandowe w innych dużych stanach, takich jak Nowy Jork i

Kalifornia. Co ciekawe, Forbes Tate Partners, która w imieniu swoich zleceniodawców zaciekle zwalcza ideę powszechnej i darmowej opieki zdrowotnej dla wszystkich, mogącej w przyszłości ograniczyć skutki takich pandemii jak Covid-19, od zeszłego piątku zaleciła swoim pracownikom pracę zdalną w domu. Pracownicy firmy, siedząc bezpiecznie w domu, z furją w Internecie uderzają w tych, którzy nie mają takiego komfortu.[S]

Na te działania zareagowali już zwolennicy Medicare for All skupieni wokół Berniego Sandersa, socjaldemokratycznego kandydata na prezydenta USA ubiegającego się o nominację Partii Demokratycznej. „Chociaż jest to niepokojące, nie powinno być zaskoczeniem. Sektor opieki zdrowotnej będzie walczył z każdym zagrożeniem dla swoich zysków siłą i ogromem gotówki, nawet w czasie globalnej pandemii. Nie można się z nim targować. Trzeba go pokonać” – taki wpis na „Twitterze” zamieścili administratorzy konta „Medicare for All NOW!”.[S]

Jeszcze przed niedzielną debatą prezydencką między Bernie Sandersem a jego konkurentem Joe Bidenem, która z powodu zagrożenia koronawirusem odbyła się bez publiczności, PAHCF opublikowała krytyczną notatkę wobec założeń Medicare for All twierdząc, że na jej wprowadzeniu najbardziej ucierpi klasa średnia z powodu konieczności podniesienia podatków. Obszerna notatka, autorstwa byłej urzędniczki administracji Obamy Lauren Crawford Shaver, nie wspomina o najnowszych symulacjach wskazujących na to, że powszechna publiczna opieka zdrowotna w USA byłaby znacznie tańsza od obecnej, a przede wszystkim w każdym roku ratowałaby dziesiątki tysięcy osób, które umierają, bo nie stać je na opłacenie leczenia. Co znamienne, w notatce PAHCF ani razi nie wspomina o koronawirusie COVID-19. Jednocześnie amerykański przemysł ubezpieczeniowy odrzuca wezwania do rezygnacji z naliczania kosztów związanych z leczeniem koronawirusa.[S]

Tymczasem Departament Skarbu USA w środę szczegółowo przedstawił propozycję pakietu wsparcia gospodarki w związku z

pandemią koronawirusa. W pakiecie jest propozycja przekazania Amerykanom do 500 miliardów dolarów w gotówce. „Proponuje się zatwierdzenie i przydzielenie środków na dwie rundy płatności bezpośrednich dla podatników, które przeprowadzi Służba Podatkowa i Biuro Służb Fiskalnych: wypłata 250 miliardów dolarów rozpocznie się 6 kwietnia, a kolejnych 250 miliardów dolarów – od 18 maja” – czytamy w memorandum resortu. Oczekuje się, że wypłaty będą zależeć od dochodów podatników. Ponadto Departament Skarbu proponuje wyodrębnienie 300 miliardów dolarów na pożyczki dla małych przedsiębiorstw, 150 miliardów dolarów na zagwarantowanie pożyczek dla problematycznych sektorów gospodarki i osobno 50 miliardów dolarów na wsparcie przemysłu lotniczego, jednego z najbardziej dotkniętych epidemią.[SN]

Jak poinformował wcześniej główny doradca ekonomiczny Donalda Trumpa, Larry Kudlow, całkowity pakiet wsparcia gospodarczego wyniesie rekordowe 1,3 biliona dolarów, czyli prawie dwa razy tyle, ile przeznaczono na przezwyciężenie kryzysu finansowego w latach 2008-2009. Propozycja Departament Skarbu musi zostać zatwierdzona przez Kongres, który zgodnie z konstytucją Stanów Zjednoczonych ma wyłączne prawo do przyjęcia budżetu.[SN]

Rosja

Pierwsza śmiertelna ofiara koronawirusa w Rosji. Starsza kobieta, u której potwierdzono nowy typ koronawirusa, zmarła w szpitalu w Moskwie, poinformował w czwartek sztab operacyjny ds. kontroli i monitorowania sytuacji z koronawirusem w stolicy. Jak podkreślił sztab, pacjentka cierpiała na wiele chorób przewlekłych. „79-letnia pacjentka została hospitalizowana 13 marca, ale pod naciskiem jej krewnych 14 marca została przeniesiona do prywatnej organizacji medycznej na leczenie. Po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na zakażenie koronawirusem została natychmiast przeniesiona do Szpitala Chorób Zakaźnych nr 2. Pacjentka w podeszłym wieku, która zmarła w szpitalu chorób zakaźnych, cierpiała na wiele

chorób przewlekłych” – poinformował sztab. „W tej chwili ustalono cały krąg bliskich krewnych pacjentki: są oni pod nadzorem personelu medycznego. Żaden z bliskich pacjentki nie ma ciężkich symptomów choroby” – dodał sztab operacyjny.[SN]

Lotnictwo

Według analityków Centre For Aviation (CAPA) do maja tego roku większość linii lotniczych zbankrutuje. Ale to będzie dopiero początek. Jeśli państwa, po opanowaniu pandemii, nie zaczną ze sobą współpracować zamiast rywalizować, dojdzie do katastrofy na gigantyczną skalę. Pandemia koronawirusa doprowadziła do zawieszenia znacznej ilości lotów. Wiele państw zamknęło swoje granice. Część lotów odbywa się nadal, ale samoloty mają bardzo niskie obłożenie. W tej sytuacji coraz więcej linii znajduje się na skraju rentowności. I nie przetrwa pandemii, gdyż na jej szybkie ustąpienie się nie zanoszą.[S]

Co po koronawirusie? Analitycy CAPA obawiają się, że w procesie odbudowy upadającego systemu linii lotniczych zwyciężą interesy własne poszczególnych państw. Gdyby taki scenariusz się spełnił, nie będzie to korzystne dla globalnej komunikacji i handlu.[S]

O tym, jak ważne jest lotnictwo dla utrzymania pokoju i dobrobytu na świecie świadczy fakt, że jeszcze w 1944 roku, a więc w trakcie trwania II wojny światowej, rządy aliantów zebrały się w celu ustanowienia wielostronnych ram dla powojennego lotnictwa. Efektem tych rozmów było powstanie w 1947 roku Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ang. International Civil Aviation Organization, ICAO) zajmującej się opracowywaniem i wdrażaniem międzynarodowych przepisów regulujących bezpieczeństwo międzynarodowej żeglugi powietrznej oraz wspieraniem rozwoju transportu lotniczego w celu zapewnienia bezpiecznego i uporządkowanego rozwoju. O ile udało się opracować światowy system bezpieczeństwa, o tyle, jeśli chodzi o same linie lotnicze, rządy państw nadal stosują

zasady protekcjonizmu. W efekcie linie lotnicze nie mogą współpracować ze sobą ponad podziałami państwowymi. Skutkiem tego jest rozdrobnienie i minimalna rentowność branży oraz jej wyjątkowa podatność na kryzysy, zarówno długotrwałe jak i nawet krótkotrwałe.[S]

Według ekspertów CAPA wiele wskazuje na to, że obecny kryzys w lotnictwie rządy państw również będą chciały rozwiązywać metodami protekcjonistycznymi. Zatem, zamiast jednolitych międzynarodowych rozwiązań, będą wdrażane fragmentaryczne rozwiązania narodowe, które szybko okażą się półśrodkami. Ratowanie wybranych krajowych linii lotniczych kosztem linii z innych państw pogłębi tylko ogólny kryzys. W takim modelu przetrwają oczywiście największe, mający wsparcie rządów bogatych państw, a więc chińskie i amerykańskie linie lotnicze. Przetrwa również kilka największych linii europejskich oraz przewoźnicy z Zatoki Perskiej, którzy będą wspierani przez swoich bogatych właścicieli. Tyle tylko, że przetrwanie najsilniejszych graczy, kosztem tysięcy mniejszych linii, miałyby katastrofalne skutki dla całego łańcucha dostaw w dziedzinie lotnictwa, producentów samolotów i przemysłu lotniczego, leasingodawców i firm finansowych. Zbankrutuje wiele branż pokrewnych. Upadek wielu połączeń lotniczych nie pozwoliłby się odbudować przemysłowi turystycznemu i podróżniczemu, który zapewnia setki milionów miejsc pracy na całym świecie i jest gwarantem globalnej działalności gospodarczej. Innymi słowy świat po koronawirusowej katastrofie, ogarnięty nacjonalistyczną rywalizacją w dziedzinie lotnictwa, zapadałby się jeszcze bardziej.[S]

Zdaniem CAPA konieczne jest aby światowe organizacje lotnicze, takie jak ICAO, UE, IATA, a także regionalne stowarzyszenia lotnicze, rozpoczęły dialog na rzecz współpracy i ustanowienia systemu XXI wieku, który rzeczywiście zaspokoi potrzeby społeczne i gospodarcze świata. „Ostatnią rzeczą, jakiej świat potrzebuje po koronawirusie, jest nacjonalistyczna konfrontacja aeropolityczna” – twierdzą analitycy

organizacji.[S]

Wielka Brytania

Dowództwo brytyjskiej armii podjęło decyzję o umieszczenie w stanie gotowości 20 tysięcy żołnierzy. Są oni przygotowani, aby w razie kryzysu w kraju wyjść na ulicę, pomagać w szpitalach czy innych strategicznych punktach podczas pandemii koronawirusa. Jak czytamy na łamach „The Evening Standard” brytyjskie Ministry of Defence (Ministerstwo Obrony) na tę chwilę zmobilizowano 10 tysięcy żołnierzy, ale w razie potrzeby wsparcia usług publicznych i wsparcia cywilnego liczba ta może zostać podwojona. Jak zapewnia Ben Wallace, pełniący w rządzie Borisa Johnsona funkcję Secretary of State for Defence (ministra obrony narodowej) armia jest gotowa, aby zapewnić odpowiednie wsparcie dla NHS.[PE]

Co ciekawe, zapowiedzi Wallace’a dotyczące mobilizacji wojska w oblicz dalszego rozprzestrzeniania się koronawirusa pojawiła się tuż po tym, jak premier Boris Johnson wcześniej odmówił wykluczenia możliwości „dalszych i szybszych działań” mających na celu kontrolę pandemii w brytyjskiej stolicy, gdzie sytuacja w skali całego kraju jest zdecydowanie najgorsza. „Mężczyźni i kobiety z naszych sił zbrojnych są gotowi chronić Wielką Brytanię i jej obywateli przed wszystkimi zagrożeniami, w tym Covid-19” – przytacza słowa sekretarza Wallace’a portal „The Evening Standard”. „Wyjątkowa elastyczność i oddanie służbie oznacza, że jesteśmy w stanie zapewnić pomoc całemu społeczeństwu brytyjskiemu w razie potrzeby. Całe Ministerstwo Obrony i Siły Zbrojne są maksymalnie zaangażowane w pomoc narodowi podczas globalnej pandemii”.[PE]

Tymczasem w czwartek w parlamencie zostanie złożone pisemne oświadczenie ministerialne w sprawie wezwania sił rezerwowych. Generał dywizji Charlie Stickland mówił o „zwiększeniu gotowości personelu i utrzymywanie rezerw w stanie gotowości, które zapewnia nam większą elastyczność w zakresie wspierania

usług publicznych, gdy potrzebują one naszej pomocy". Konkretnie, już teraz planuje się przeszkolenie 150 żołnierzy, którzy mają zostać przysposobieni jako kierowcy ciężarówek przewożących tlen. Brytyjskie media piszą wręcz o „Covid Support Force”. [PE]

Od czwartku londyńskie metro będzie funkcjonowało w mocno ograniczonym zakresie. Transport for London wyłączył z ruchu około 40 stacji i zapowiedział zamknięcie linii Waterloo&City. Również Night Tube nie będzie uruchamiane aż do odwołania. Transport for London (TfL) zapowiedział, że z końcem tygodnia będzie obsługiwać jedynie wybrane linie i stacje metra. Ograniczenia będą wprowadzone już od czwartku, a ich celem ma być zminimalizowanie ryzyka dalszego rozprzestrzeniania się nowego koronawirusa. Nie podjęto decyzji o całkowitym zamknięciu metra ze względu na to, że dla wielu londyńskich pracowników, których praca jest w okresie pandemii niezbędna dla społeczeństwa, metro pozostaje podstawowym środkiem dojazdu do pracy. Od czwartku aż 40 stacji londyńskiego metra zostanie zamkniętych do odwołania. Będą to stacje, na których nie ma możliwości przesiadki, w tym St James's Park, Hyde Park Corner i Covent Garden. Z kolei od piątku zamknięta zostanie linia Waterloo&City, natomiast Night Tube nie będzie uruchamiane również do odwołania. [PE]

Zapowiedziano także, że autobusy w Londynie będą wykonywać mniej kursów, jednak kursy nocne nadal będą realizowane. Burmistrz Londynu, Sadiq Khan, powiedział: „Ludzie nie powinni podróżować żadnymi środkami, chyba że naprawdę muszą. (...) Londyńczycy powinni unikać interakcji społecznych, chyba że są one absolutnie konieczne, a to oznacza, że powinni unikać korzystania ze środków transportu, jeśli nie jest to absolutnie konieczne”. [PE]

Szkoły nie tylko w Szkocji i Walii, ale także Anglii zostaną zamknięte od piątku dla wszystkich uczniów oprócz tych, które są dziećmi pracowników służby zdrowia, policji czy innych służb mundurowych. Rząd poinformował ponadto, że egzaminy

GCSEs oraz A-Levels także mają być odwołane ze względu na kryzys związany z koronawirusem. W czwartek początkowo rząd Szkocji, Walii i Irlandii Północnej podjął decyzję o zamknięciu szkół od piątku, jednak parę godzin później takie samo rozporządzenie zostało wydane wobec szkół w Anglii. Rząd Borisa Johnsona poinformował o zamknięciu wszystkich szkół w kraju do odwołania. W czasie konferencji prasowej dotyczącej koronawirusa premier oświadczył: „Po tym, jak szkoły zamkną się w piątek po południu, placówki pozostaną zamknięte dla większości uczniów. Naszym celem jest spowolnienie rozprzestrzeniania się koronawirusa i oceniliśmy, że nadszedł właściwy moment, by to zrobić”. Boris Johnson podkreślił, że szkoły nadal będą zapewniać opiekę dzieciom osób, którzy pracują w służbie zdrowia, w policji, opiece socjalnej czy innych służbach mundurowych, a których działania są kluczowe w walce z epidemią, a także dostawców żywności. Dodał również, że rząd sfinansuje dostawę żywności dla wyżej wymienionych dzieci.[PE]



W tym samym czasie w Izbie Gmin minister edukacji, Gavin Williamson poinformował o odwołaniu w tym roku szkolnym egzaminów końcowych. Brytyjskie uniwersytety oświadczyły jednak, że uczniowie nie powinni tracić szansy na pójście na uczelnię wyższą w tym roku przez decyzję władz. Rząd zapewnił jednak, że zamierza opracować plan, dzięki któremu możliwa będzie dalsza edukacja wyższa dla wspomnianych uczniów.[PE]

Rządy Szkocji i Walii poinformowały o tym, że walijskie i szkockie szkoły zostaną zamknięte od piątku ze względu na epidemię związaną z koronawirusem. Placówki mogą już nie zostać otwarte ponownie przed wakacjami. Premier Szkocji, Nicola Sturgeon poinformowała, że decyzję o zamknięciu szkół podjęła po tym, jak trzeci pacjent zarażony koronawirusem zmarł, a liczba ofiar śmiertelnych w całym kraju wyniosła 227. „Według mnie zamknięcie szkół i przedszkoli jest teraz

nieuniknione. Zgodnie z moim założeniem szkoły zostaną zamknięte od końca tego tygodnia. Chciałam, aby dzisiaj rodzice zostali o tym poinformowani” – powiedziała premier Szkocji i dodała, że jej decyzja została spowodowana zarówno tym, że brakuje obecnie nauczycieli prowadzących lekcje, jak i tym, że naukowcy także radzą, aby zamknąć szkoły. W następnych dniach szkocki minister edukacji ma podać szczegóły dotyczące ewentualnych egzaminów oraz dalszych ustaleń związanych z zamknięciem placówek.

Sytuacja związana z koronawirusem jest w Wielkiej Brytanii coraz bardziej niepokojąca. Zaledwie w samą środę liczba ofiar śmiertelnych wzrosła z 33 do 104. Z kolei w tym samym dniu w Chinach poinformowano, że nie wykryto żadnych nowych przypadków zachorowań na koronawirusa, jednak państwa azjatyckie obawiają się ponownej fali epidemii wraz z powrotem ich obywateli do krajów.[PE]

Źródła: Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#) [S], Icelandnews.is [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [IN], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [SN], PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[3\]](#) [PE], [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ]

Kompilacja 14 wiadomości: WolneMedia.net